

Andrzej
Sarwa

TAJEMNA KSIĘGA KATARÓW

ARMORYKA



Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [e-booksweb.pl - Audiobooki, książki audio, e-booki](#).

**Jeśli chcesz połączyć się z Wydawnictwem
i Księgarnią Internetową „Armoryka”
aby zapoznać się z jego pełną ofertą
kliknij na link poniżej:**

<http://armoryka.strefa.pl/>

Andrzej Sarwa

TAJEMNA
KSIĘGA
KACIARÓW

ARMORYJA
SANDOMIERZ

Redaktor: Marta Sarwa

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na pierwszej stronie okładki: Pedro Berruguete, St. Dominic de Guzman and the Albigensians (15th century), (licencja public domain), źródło: Internet – http://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Pedro_Berruguete.

© Copyright by Andrzej Sarwa 2006

Wydawnictwo ARMORYKA

ul. Krucza 16

27-600 Sandomierz

tel (0-15) 833 21 41

e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl

<http://armoryka.strefa.pl/>

ISBN 978-83-60276-31-0

SPIS TREŚCI

Manicheizm	7
Spadkobiercy Maniego - bogomiłowie i katarzy	43
Bogomiłska nauka	46
Na Zachodzie	51
Organizacja	55
Obrzędy	60
Wierzenia	65
Rozwój i upadek	69
Tajemna księga Katarów	74
TAJEMNA KSIĘGA czyli ZAPYTANIA JANA ZADANE W WIECZERNIKU KRÓLOWI NIEBIESKIEMU	79
Bunt Lucyfera	88
Widzenie Izajasza	94
WIDZENIE IZAJASZA zwane także WNIEBOWSTĄPIENIEM IZAJASZA	96
PRZYPISY	106
BIBLIOGRAFIA	117



Św. Dominik de Guzman pali księgi katarskie (obraz Pedro Berruguete'a, XV wiek)

Manicheizm

Omaowaną religię w najogólniejszym zarysie można scharakteryzować jako starożytną perską naukę o odwiecznej walce między siłami Światłości i Ciemności, między kosmicznymi początkami dobra i zła.¹

Ale nie do końca, bowiem manicheizm to jednak nie tylko dualistyczna, ale również i synkretyczna religia.

Wykształciła się ona w III wieku n.e. na Bliskim i Środkowym Wschodzie, na obszarze imperium sasanidzkiego, a konkretnie na terenie Mezopotamii oraz Iranu. Sasanidzi byli dynastią panującą w Persji w latach 224–651 naszej ery. Za jej założyciela uznaje się legendarnego króla Sasana.

Manicheizm, w odróżnieniu od większości współczesnych mu kultów był jedną z niewielu religii, całkowicie stworzonych przez jednego człowieka – i to religią stworzoną świadomie, do czego wykorzystał on wiele współczesnych mu wierzeń. Chociaż oczywiście nie wolno zapominać, że impulsem do jej stworzenia było objawienie jakiego doznał Mani. Bez owego objawienia zapewne nigdy by do tego nie doszło.

Manicheizm stał się rzeczywistą, w pełni rozwiniętą religią, która miała bardzo wielu wyznawców i entuzjastów, nawet wśród wybitnych osobistości, a która istniała przynajmniej przez tysiąc lat.²

Mimo bardzo licznych zewnętrznych podobieństw do chrześcijaństwa manicheizm jest jednak „czystą” religią gnostycką ofiarująca człowiekowi zbawienie przede wszystkim przez gnozę – wiedzę i wiarę, a nie tylko uczynki³

Bo właśnie wszystkie gnostyckie prądy religijne dążyły do wybawienia człowieka ze zniewalających więzów materialnej egzystencji dzięki *gnosis*, czyli poznaniu i wiedzy. Wiedza ta była różna, chociaż zwykle zajmowała się intymnym związkiem ludzkiego „ja” z transcendentnym źródłem wszelkiego bytu i była przekazywana przez jakiegoś objawiciela.⁴

Bardzo charakterystyczne dla nowej religii było to, że jej twórca, Mani, nie uważał się za jedyne proroka. Twierdził, że przed nim działali już inni – Zaratusztra, Budda, Jezus. On zaś był zarówno ich spadkobiercą, jak i kontynuatorem. (Podobnie twierdził później również Mahomet, ten jednakże ani Zaratusztry, ani tym bardziej Buddy, nie uważał za proroków, za takowych uznawał jedynie proroków starotestamentowych i Jezusa).

Wcześniej wspomniane rejony Iranu i Mezopotamii to w starożytności miejsca styku rozmaitych kultur, tradycji i religii. Najbardziej liczącą się spośród tych ostatnich był zaratusztrianizm, oraz jego heretycka odmiana zurwanizm. Ponadto występowały również: mandeizm i chrześcijaństwo, jak również wciąż były żywe pogańskie kultury babilońskie, asyryjskie, greckie, a pewnie też i egipskie. W owym religijnym tyglu wierzenia mieszały się ze sobą w przedziwny sposób, dając początek różnym, często dziwnym grupom wyznaniowym. Co nie znaczy, że ich twórcy i uczestnicy muszą być oceniani jednoznacznie negatywnie. Byli oni bowiem „produktem” danego miejsca i czasu. I w tamtym właśnie regionie, miejscu i czasie uformował się manicheizm.⁵ A powstał on – co już wspomniano – jako religia synkretyczna zawierająca w sobie elementy zaratusztrianizmu, zurwanizmu, chrześcijaństwa, buddyzmu, dżinizmu (dżainizmu), taoizmu, neoplatonizmu, gnostycyzmu (zarówno o zabarwieniu chrześcijańskim, jak i żydowskim) i wierzeń babilońskich. Zawierał też nieliczne elementy szamanizmu.

Nowa religia rozprzestrzeniła się z czasem na ogromnym obszarze – od wschodniego Turkiestanu, Chin, Tybetu i Malabaru w Indiach na Wschodzie, po Egipt, Afrykę prokonsularną, Italię, południową Francję i Półwysep Iberyjski na Zachodzie. Oczywiście religia owa – w takim właśnie kształcie – mogła powstać właśnie w Mezopotamii, która w tym czasie, w III wieku n.e. była jednym z najbardziej liczących się centrów kulturowych i religijnych Wschodu. Był to kraj wielonarodowościowy i obszar ścierania się wpływów najrozmaitszych tradycji i wierzeń.⁶

Jak już wspomniano, manicheizm był szeroko rozpowszechniony w pierwszym tysiącleciu naszej ery – od Afryki Północnej i Hiszpanii po Chiny. Była to zatem ponadnarodowa religia światowa, a przynajmniej pretendowała do miana takiej (w ówczesnym rozumieniu, o czym będzie jeszcze niżej), która istniała – choć nie do końca w swej pierwotnej, „czystej” formie od III do XV-XVI wieku. W rzeczywistości manicheizm zanikł – na Zachodzie – w wieku XI, a do wieku XV przetrwały wywodzące się z niego – bogomilizm i kataryzm, na Wschodzie manicheizm przetrwał dłużej.

Lecz kim był ten przedziwny człowiek, który stworzył naukę, której pozostałości spotyka się i dzisiaj w Iranie, Chinach, Rosji, w południowej Francji? Niestety, historia przechowała o nim tylko fragmentaryczne wiadomości.

Owego założyciela nazywano Manim, a żył on w latach 216 – 277 n.e. Tak na dobrą sprawę niewiele o nim wiadomo. Jego przeciwnicy (a miał ich bez liku) ukazują go w sposób karykaturalny, zwolennicy zaś w wyidealizowany. Z tej przyczyny trudno o obraz obiektywny.

Rodzice Maniego byli arystokratami i wywodzili się z Partii, z miasta Ekbatany (obecnie Chamadan). Z całą pewnością wiadomo, że jego matka należała do partyjskiego

królewskiego rodu. Partią w starożytności nazywano wyżyjnę zamieszkałą przez irański lud Partów. Znajdowała się ona między Medią a Baktrią (dzisiejszy Chorasán), ze stolicą Hekatompilos. Początkowo była to satrapia perska, zaś po upadku imperium Achemenidów, Partowie utworzyli własne, niezależne państwo. Jego założycielem był Arsakes (Arszak) 248–247 p.n.e., od którego wzięła się nazwa dynastii Arsacydów.

Mani urodził się w Ktezyfonie, mieście założonym przez Partów w Babilonii, w mieście o doskonałym położeniu nad rzeką Tygrys, w mieście, które w III w. stało się stolicą królów partyjskich, a następnie perskich szachów z dynastii Sasanidów, którego ludność stanowiła mieszanekę osób najróżniejszych narodowości, języków, wyznań i tradycji kulturowych. Wszystko to – mnogość wierzeń, tradycji i ludzkich charakterów – w niemałym stopniu wpłynęło na formowanie się światopoglądu Maniego. Państwową religią był tu zaratusztrianizm, ale Partowie bardzo tolerancyjnie odnosili się i do innych wierzeń. Na przykład, oficjalnymi językami były także, obok języka narodowego, grecki i aramejski, w nich to urzędnicy pisali sprawozdania i doniesienia dla władcy, a na równi z tymi językami funkcjonowało w ludzkiej świadomości mnóstwo greckich i babilońskich mitów, wierzeń i podań.⁷

W manicheizmie występuje też niemało motywów biblijnych. Najprawdopodobniej wynika to z faktu, iż Prorok w młodości obcował z przedstawicielami dużej żydowskiej, wspólnoty, która w III w. poczęła aktywnie rozwijać się w Mezopotamii. Jej podstawę stanowili uciekinierzy z Palestyny, którzy udali się do rozmaitych krajów po zburzeniu wspaniałej świątyni jerozolimskiej przez Tytusa, syna rzymskiego imperatora Wespazjana. Uciekinierzy owi przynieśli ze sobą wiele żydowskich i chrześcijańskich wierzeń, wcześniej nieznanych w Persji. Rozliczne judeo-

chrześcijańskie sekty mnożyły się z roku na rok i coraz więcej Persów znajdowało się pod ich wpływem.⁸

Skoro już naświetlone zostało tło religijno-historyczne można przejść do następnego zagadnienia. Oto jak przyszło do pojawienia się Maniego na świecie:

Żył w Medii pewien książę o nieustalonym do końca imieniu: Fâtâk, Bâbâk, Patekios (jest to grecka wersja imienia księcia: Πατεκιος), Patak bądź Patik, mający żonę, pochodzącą także z książęcej rodziny, której imię dotrwało do naszych czasów w różnych wersjach: Mes, Utâchîm, Marmarjam, lub Karossa⁹, a być może brzmiało ono Miriam. Ów Patik nie był takim sobie, zwyczajnym arystokratą, któremu życie upływa na płochych uciechach. Był to człowiek o silnych religijnych skłonnościach. On szukał prawdy i drogi nadprzyrodzonej. I oto stało się, iż Bóg dostrzegł Patika. W czasie, gdy wyjechawszy z Medii, osiedlił się na stałe w Babilonie, usłyszał głos – jak sądził – Najwyższego. Miało to miejsce w świątyni babilońskiej, w której często przebywał, oddając się modlitwom i nabożnym rozmyślaniom. Głos zażądał, by książę zrezygnował z uciech stołu i łoża – by stronił od kobiet, mięsa i wina, a ten nie omieszkał usłuchać wezwania. I stał się przez to czysty.¹⁰

Na temat jego nawrócenia na nową wiarę opowiadano ciekawą historię:

Otóż pewnego razu Patik poszedł, jak zwykle, do świątyni oddać cześć miejscowym bogom (w rozumieniu żydowskim czy chrześcijańskim – pogańskim batwanom). I oto naraz usłyszał, że k t o ś mu nakazuje, by nie jadł mięsa, nie pił wina i powstrzymał się od kobiet. Patik próbował odpędzić – jak mu się zdawało – przywidzenie i wybiegł ze świątyni. Lecz następnego dnia, gdy ponownie przyszedł się modlić uprzednio zastyszany głos powrócił, teraz z jeszcze większą mocą i uporczywie powtarzał wszystko to, co mówił poprzednio. Trwało to przez kilka dni, głos nie ustawał w apelach kierowanych do Patika, który w końcu usłuchał owego dziwnego – boskiego, jak przypuszczał – głosu.¹¹

Dołączył zatem do religijnej grupy noszącej miano *Mughtasilah* (dosłownie — «chrzczących samych siebie»), założonej przez proroka znanego jako Elchasai¹² i żył odtąd ściśle przestrzegając ich zasad. To była jedna z tych licznych grup religijnych, która najwięcej uwagi poświęcała przede wszystkim zakazom, nakazom i zaleceniom «prawdziwego życia», które miały zagwarantować zbawienie. Patik dał się także poznać jako reformator religijny i w ten sposób można go chyba uznać za poprzednika, zwiastuna sławnego syna.

Niezbýt długo po nawróceniu się Patika z bałwochwalstwa, jego żona, Miriam, urodziła dziecko płci męskiej (Miriam zaszła w ciążę jeszcze przed nawróceniem Patika), które później znane było jako Mani. Stało się to najprawdopodobniej 14 kwietnia 215 lub 216 roku po Chrystusie. Niektórzy uważają, że w Ktezyfonie (ruiny miasta znajdują nad rzeką Tygrys w środkowym Iraku), mieście będącym stolicą imperium Sasanidów. Inni natomiast twierdzą, że wydarzenie miało miejsce gdzie indziej, w Mardanie (Mardinu) (w Babilonii) - ta druga opinia jest powszechniejsza.

Matka Maniego pochodziła z arystokratycznej rodziny partyjskiej, która była spokrewniona z Arsacydami, co do ojca, to nie ma pewności, czy był on Persem, czy może Aramejczykiem, i czy ród swój wiodł z Ktezyfonu, czy też z Chamadanu (Ekbatany). Mani, po aramejsku znaczy „jasny”, „rozpromieniony”, „niosący światłość” (niewykluczone, że przeciwnicy Maniego w późniejszym okresie, mając go za demona, kojarzyli owo słowo z Lucyferem, którego imię oznacza dosłownie: „Nosiciel Światłości”) i prorok (bo za takiego się podawał) pod tym właśnie imieniem zapisał się w dziejach świata. Prócz najpowszechniej używanej formy „Mani”, zachowały się również i inne - Manys, Manytos, Manentos, Manou, Manichios, Manes, Manetis, Manichaeus. Istnieje też wiele

fantastycznych etymologii i interpretacji imienia proroka: "obląkany", "maniak", lecz również "kamień szlachetny", czy też Mani chauua – "Mani żywy". Jest to jednak bardziej tytuł i wyraz szacunku niż imię własne. Jego znaczenie nie jest całkowicie pewne, prócz wyżej podanego wyjaśnienia, można go też wywodzić od babilońsko-aramejskiego: Mânâ, którym mandejczycy określali „Świetlistego Ducha”, lub Mânâ rabba oznaczającego „Świetlistego Króla”. Ów tytuł został zaakceptowany i przyjęty przez samego proroka, całkowicie zastępując jego imię własne, tak że właściwe brzmienie tego ostatniego nie przetrwało do dziś. (Mandejczycy to wyznawcy mandeizmu, czyli synkretycznej religii monoteistycznej łączącej w sobie wierzenia: gnostyckie, żydowskie, chrześcijańskie, zaratusztriańskie, i elementy mitologii egipskiej. Mandejczycy, których nazwa – “manda” oznacza “gnozę” twierdzą, iż wywodzą się od Jana Chrzciciela, a Jezusa z Nararetu uważają za zdrajcę i uzurpatora. Niewielka ich liczba (około 10 – 15 tys.) jest dziś jedyną żywą religią gnostycką. Są także jedyną grupą ludnościową posługującą się wymarłym już gdzie indziej językiem aramejskim).

Rodzice wszakże nadali mu imię inne, imię, które znamy wyłącznie w jego zlatynizowanej formie – Ubricus bądź Cubricus. Niewykluczone, iż pochodzi ono od dość rozpowszechnionego indoirańskiego imienia Szuriasz (Shuraik).¹³

Chłopiec wyrastał w domowej atmosferze przepojonej wielką pobożnością, a nawet mistycyzmem. Ponoć zainteresowania religijne obudziły się w nim dość wcześnie. Zapewne sprzyjało temu, prócz szczególnych predyspozycji psychicznych i przykładu ojca, również obcowanie z wyznawcami najrozmaitszych religii, których przecież w tym regionie świata nie brakowało.¹⁴

Świadectwa na temat wyglądu Maniego są bardziej

niż skape, i na domiar złego mocno rozbieżne. Wyznawcy i zwolennicy proroka określali go jako obdarzonego nadziemskim boskim pięknem, natomiast kapłani zaratusztriańscy, twierdzili, iż był wyjątkowo szpetny, a na dodatek ułomny i obdarowywali go obraźliwym epitetem – „kulawy diabeł”. Można domniemywać, iż Mani rzeczywiście był chromy, czy to jednak od urodzenia, czy na skutek wypadku jakiego doznał w późniejszym okresie – nie wiadomo.

Mimo iż Patak był już żonaty, a żona spodziewała się dziecka, po nawróceniu podjął decyzję by odejść z domu i osiedlić się wśród członków wspólnoty „czystych”. We wspólnocie osiągnął wysoką rangę, a z czasem stał się autorem kilku traktatów, które weszły później do kanonu manichejskiego. Od czasu do czasu odwiedzał dom i finansowo wspierał żonę, która sama wychowywała syna¹⁵. Zapewne w jakiś sposób uczestniczył także w wychowywaniu swego dziecka, będąc mu przykładem w życiu religijnym, i wskazując drogę w określonym kierunku duchowego rozwoju.

Wychowywanie Maniego przez samotną matkę nie trwało wszakże długo, kiedy bowiem ukończył on cztery lata ojciec zabrał go ze sobą i zamieszkali razem w owej wspólnocie, do której przeniósł się Patik po odejściu od rodziny. Syna zabrał po to, by od uczesnego dzieciństwa uczyć go podstaw nowej wiary, pragnąc uczynić z chłopaka gorliwego zwolennika wyznawanej przez siebie idei.

Ale oto stało się coś nadzwyczajnego. Przyszły prorok wszedł w kontakt z nadprzyrodzonym!

Mani zetknął się ze światem nadnaturalnym jeszcze w dzieciństwie. W wieku 12 lat zaczął miewać wizje. Objawiał mu się i prowadził z nim rozmowy anioł, którego Mani nazywał Taum – «Sobowtór» lub «Bliźniak». Posłaniec oświadczył, że Mani powinien opuścić dotychczasową

wspólnotę religijną, ponieważ jest mu przeznaczone coś innego, wielka misja. To właśnie Maniego wyznaczono na tego, który ma przynieść ludziom wieść o zbawieniu.¹⁶

Ale z publicznym wystąpieniem miał powstrzymać się do czasu, aż dorośnie i dojrzeje. Któż bowiem zechciałby słuchać dziecka?

Potem przez długie lata Mani nie zetknął się już z nadprzyrodzonym. Ale oto, gdy osiągnął wiek dwudziestu czterech (symboliczne: dwa razy dwanaście) lat (około 239 – 240 roku n.e.) miał kolejne objawienie. Znowu przybył doń anioł Taum (Bliźniak), przynosząc powołanie i wiedzę o nadprzyrodzoności od samego Króla Świetlistego Raju. Ten polecił mu zerwać z wyznawaną przez Patika religią i powołał go na apostoła najwyższej i jedynej prawdy¹⁷. Mani przyjął to objawienie, lecz z publicznym wystąpieniem zwałekał jeszcze dwa lata.

W dwudziestym szóstym roku życia wygłosił swoje pierwsze kazanie w Gundiszapurze (Gundesapor), w czasie koronacji szacha Szapura I, gdzie ogłosił się mesjaszem Babilonii, który – wedle jego słów – „przyszedeł, jak przychodzili: Budda w Indiach, Zaratusztra w Persji, i Jezus na ziemiach Zachodu”. Mani nie ogłosił się Bogiem, lecz „Apostolem prawdziwego Boga”¹⁸. Wcześniej nowy prorok przebywał już w Indiach, gdzie miał okazję zapoznania się z hinduizmem (w jego najrozmaitszych odmianach) oraz buddyzmem i wykorzystania ich elementów w swojej nauce. W niedługi czas po publicznym wystąpieniu w Persji zmuszony był z powrotem udać się do Indii, bo jego nauka nie cieszyła się w kraju szachinszacha zainteresowaniem. Szachinszach – “król królów” – to oficjalny tytuł władcy Iranu.

Pod wpływem objawień, a także i głębokich studiów teologicznych Mani sformułował oryginalną doktrynę religijną i przedsięwziął podróże misyjne, w czasie których

swoją naukę rozwijał i szczegółowo opracowywał. Na terenie Persji wystąpił publicznie dopiero po objęciu tronu przez szacha Szapura I (241 – 273 r. n.e.), a i to początkowo – o czym wspomniano wyżej – bez większego powodzenia. Lecz będąc popieranym przez „króla królów”, uzyskał jego akceptację dla swojej religii. Mówią o tym niektóre, lecz bynajmniej nie wszystkie źródła. Wówczas to ukształtowała się hierarchia manichejska, powstały liczne gminy wyznaniowe, a popularność proroka stała się ogromna. Nie ograniczał się on bowiem do rozsyłania misjonarzy, ale sam podróżował, nauczał, nawracał. A na trasach swoich wędrówek ustawicznie spotykał się z uwielbieniem tłumów¹⁹.

Lecz przecież nie zawsze tak było. Po jakimś czasie Mani powrócił do Persji i tu rozpoczął działalność misyjną. Początkowo w Ktezyfonie, gdzie czynnie wspierał go ojciec. A ten ostatni zajmował się apostołowaniem na rzecz religii syna nie tylko na terytorium imperium Sasanidów, ale także wyjeżdżał poza jego granice – do Rzymu i Egiptu. Nowy prorok bowiem od samego początku z rozmachem rozwijał swoją działalność. Początkowo Mani próbował dla swojej nauki pozyskać osoby sprawujące władzę. I w pierwszym okresie mu się to udawało.

Mimo, iż stanowił konkurencję dla rodzimej religii perskiej, zaratusztrianizmu, Sasanidzi na jego działalność patrzyli przychylnie, podobnie zresztą, jak patrzyli przez palce na działalność różnorodnych sekt na terytorium ich państwa.

W tym samym okresie prorok napisał dzieło zatytułowane *Szapurakan (Shapurikan)*, w którym zaprezentował swoją doktrynę religijną, poświęcając je szachowi Szapurovi I, a dedykował owo dzieło księciu Perozowi, bratu szachinszacha. Jak widać z dalszego rozwoju wypadków – Mani odniósł sukces, bowiem został wkrótce przedstawiony władcy. Do tego miejsca źródła historyczne są

zgodne, później wszakże zaczynają się różnić między sobą. I tak – jedne zawierają informacje, że Mani korzystał z łaski Szapura i spokojnie głosił swą naukę do samej śmierci szacha, a także i pewien czas po niej. Inne komunikują natomiast, że był zmuszony do tułaczki, bowiem co jakiś czas wypędzano go z Ktezyfonu, a nawet kilka razy więziono.

Istnieje nawet informacja, że Mani raz zbiegł z więzienia, przekupując strażnika i uciekł na teren cesarstwa rzymskiego.²⁰

Tu wszakże należy powiedzieć, iż akcja misyjna Maniego od samego początku była zaplanowana na szeroką skalę. Działalność Maniego za panowania Szapura I i jego następcy Ormuzda I zaowocowała założeniem wspólnot manichejskich w Turanie (gdzie Mani jakoby osobiście propagował swoją religię), w Mesenie, w Aleksandrii (gdzie działalność misyjną prowadził Patik), w Gulwanie (bardzo ważnym handlowym punkcie na szlaku z Babilonu do Ekbatany), w różnych okręgach Persji, Marwie, nestoriańskim Kirkuku (w Asyrii, obecnie w Iraku) i innych miastach i krajach, których nazw źródła nie przechowały. Mani głosił swą naukę, będąc wspieranym i chronionym przez swego królewskiego patrona Szapura a następnie także przez jego następcę – ale, jak to się często zdarza przy zmianach na tronie – zmieniła się i państwowa religia, którą ponownie stał się zaratusztrianizm.²¹

Informacje na temat Maniego i manicheizmu znajdują się przede wszystkim w antymanichejskich *Dziejach* albo *Aktach* św. Archeleusa (IV w.), pismach św. Augustyna z Hippony, który zanim został katolickim biskupem, był manichejczykiem, św. Efrema Syryjczyka (IV w.), św. Epifaniasza (IV w.), w chrześcijańskich kronikach syryjskich, a także u Syryjczyka Teodora bar Konaja (VIII w.), niektórych zaratusztriańskich, oraz arabskich i perskich

źródłach muzułmańskich, *Chronologii* Biruniego, (ok. 1000) *Fihrist al-Ulum* Ibn an-Nadima (X w.) (źródło o charakterze neutralnym), wreszcie na oryginalnych źródłach, wywodzących się ze środowiska manichejskiego (np.: fragmenty turfańskie ze Wschodniego Turkiestanu, oraz manichejskie teksty koptyjskie z Al-Fajjum, oazy w północnym Egipcie).²²

Do końca XIX wieku jednak wszystko, co było wiadome o manicheizmie, pochodziło wyłącznie z niemanichejskich (czy wręcz antymanichejskich) źródeł – perskich, chińskich (w Europie praktycznie nieznanymi) i arabskich kronik i chrześcijańskich krytyków manicheizmu. Dopiero w pierwszej dekadzie minionego stulecia zostało odnalezione w Turfanie (Wschodni Turkiestan) mnóstwo przedmiotów, fresków, i znaczących fragmentów manuskryptów manichejskich²³ w językach średnioperskim, partyjskim i sogdyjskim. Mimo, iż mocno zniszczone pozwoliły nam spojrzeć na manicheizm z jego pozycji. Niemniej ważnym zdarzeniem było odnalezienie w 1930 roku w Egipcie tekstu *Kephalai*.²⁴

Obraz Maniego mitologizował się w jego własnych utworach i tekstach, które wyszły ze środowiska manichejskiego. Ale bardzo szczególną rolę pod tym względem odegrały opisy męczeńskiej śmierci Maniego.

Wiosną 273 roku umarł przyjaźnie nastawiony do proroka Szapur I. Na tronie zasiadł jego syn Hormizd I, który podobnie jak i ojciec lubił, cenił i szanował Maniego. Ale szach panował krótko, bardzo krótko, bo tylko rok, po czym i jego zabrała śmierć.

Następcą Hormizda został Bahram I (274 – 277), który zupełnie inaczej patrzył na proroka i głoszone przez niego nauki. Bahram rozumiejąc, iż nowa religia godzi w dotychczasowy ład społeczny, a co może w efekcie doprowadzić do podjęcia korzeni monarchii, wydał nakaz

uwięzienia Maniego. Wkrótce prorok stanął przed władcą, który oskarżył go o chęć zniszczenia państwa. Ten usiłował się bronić – bez rezultatu. Został osądzony i skazany na śmierć. Legenda głosi, żywcem zdarto z niego skórę, którą wypchano słomą i umieszczono w miejscu publicznym, ku przestrodze i na postrach tym, którzy chcieliby iść w jego ślady. Wedle innej tradycji został ścięty.

„Naukowa” wersja głosi, iż najprawdopodobniej zmarł w więzieniu śmiercią naturalną, wyczerpany postami i umartwieniami ciała, w lutym 276 lub 277 roku²⁵.

Inicjatorami prześladowań Maniego i jego zwolenników, byli zaratusztriańscy magowie (kapłani), którzy postrzegali manicheizm jako szczególnie groźną (na tle innych ówczesnych kultów) herezję. Ostatecznie doprowadzili do tego, że gdy na tronie zasiadł Bahram I, skazano Maniego.²⁶

Po śmierci proroka jego zwolennicy zostali wypędzeni z Ktezyfonu i rozproszyli się na okolicznych terenach. „Patriarcha” manichejski Sissin, po krótkich wewnętrznych walkach został uznany za przywódcę, następcę Maniego, i osiadł w zapomnianym wówczas przez bogów i królów Babilonie. Część manichejczyków zbiegła aż za Amudarię i tam w V wieku proklamowała swoją autonomię względem patriarchy babilońskiego; autonomia owa utrzymała się do VIII stulecia, gdy manichejskie wspólnoty w Azji Środkowej ostatecznie uznały władzę Babilonu. Ogniska manicheizmu pojawiły się także i w innych krajach Wschodu, ale wiele z nich będąc odciętymi od głównego nurtu w efekcie stało się czymś w rodzaju autonomicznych kultów.²⁷

W samym Iranie natomiast, za panowania szacha Kawada I (488–531 r.), nauka Maniego została mocno zmodyfikowana. Reformy religijnej dokonał naczelnny kapłan zaratusztriański Mazdak, który był kryptomanichejczykiem,

a potem naukę Maniego wzbogacił o „doktrynę społeczną”, którą można streścić krótko: „wszystko należy porozdawać, a zwłaszcza kobiety”. Populistyczne idee Mazdaka, i popierającego go szacha szybko się rozprzestrzeniły, przyjęte z entuzjazmem głównie przez gmin, natomiast rody arystokratyczne dystansowały się od nich. Omamiony i zwiedziony szach zdecydował się uczynić z mazdakizmu religię państwową, i była takową przez lat czterdzieści.²⁸

Jak wspomniano, biedota przyjęła reformy z radością, natomiast wśród wyższych warstw społecznych, a przede wszystkim wśród arystokracji, wprowadzano je terrorem.

Wszystkich, którzy sprzeciwiali się idei równości społecznej i majątkowej, oraz wspólnocie kobiet, po prostu fizycznie likwidowano. Nie wiadomo jakby się skończył ów „eksperyment społeczny”, gdyby w końcu synowi władcy, późniejszemu szachowi Chosrou I (Chosrow, Chosroes) Anuszyrwanowi (531–579 r.) nie udało się przekonać ojca, by namówił Mazdaka do dysputy z zaratusztriańskimi magami. Jak nietrudno się domyślić, w dyspucie owej górę wzięli magowie, Mazdak zaś poniósł sromotną klęskę. Przyplącił to życiem. Powieszono go głową w dół, aż mu krew zalała mózg i skonał. Wkrótce potem wszyscy jego zwolennicy zostali wycięci w pień.²⁹

Podobno Chosrou zaprzysiągł śmierć Mazdakowi, a było to tak:

Mazdak jako jedyny z dworzan i świty miał prawo wchodzić do prywatnych komnat szacha, między innymi do sypialni. Tam pewnego razu zobaczył królową. Podobała mu się. Zażądał od Kawada, by dał przykład zastosowania się do zasady wspólnoty kobiet. Kawad nie stawiał większego oporu, lecz syn Chosrow Anuszirwan padł do nóg Mazdakowi z prośbą, by nie tykał, nie hańbił jego matki. Całował jego stopy. Obiecał ustąpić królestwo. Mazdak zrezygnował z królowej, nie chcąc rozdrażniać Chosrowa. Rozpoczęła się zacięta walka królewskiego syna z Mazdakiem.³⁰

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [e-booksweb.pl - Audiobooki, książki audio, e-booki](#).